

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Marek

Protokolant: Klaudia Treter

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r. w Legnicy

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę i ustalenie

I. **zasądza od strony pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz powoda M. S. następujące kwoty:**

- **35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia,**

- **9.170 zł (dziewięć tysięcy sto siedemdziesiąt złotych) tytułem wydatków na pokrycie kosztów zakupu aparatu słuchowego,**

obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

II. **ustala odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki na zdrowiu powoda wynikłe ze stwierdzonej u niego choroby zawodowej,**

III. **dalej idące powództwo oddala,**

IV. **koszty procesu między stronami wzajemnie znosi,**

V. **nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Legnicy) kwotę 2.196 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz części wydatków na opinie biegłych,**

VI. **nieuiszczonymi w pozostałym zakresie kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.**

Sygn. akt V P 23/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 września 2013 r. powód M. S. domagał się od strony pozwanej – spółki (...) S.A. zasądzenia kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, zasądzenia kwoty 14.600 zł w związku z koniecznością zakupu przez powoda pomocy słuchowej z ustawowymi odsetkami do dnia 09 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki na zdrowiu powoda powstałe w wyniku stwierdzonej u niego choroby zawodowej w postaci obustronnego

trwałego odbiorczego ubytku słuchu typu ślimakowego lub czuciowo – nerwowego oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był zatrudniony w pozwanej spółce od dnia 15 listopada 1974 r. W dniu 27 lipca 2012 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w P. stwierdził u powoda chorobę zawodową – obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowego lub czuciowo – nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 db w uchu lepiej słyszącym, obliczonym jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 kHz. Podstawą orzeczenia PPIS było orzeczenie lekarskie(...) Ośrodka (...) we W. Oddział w L. z dnia 27 czerwca 2012 r. oraz ocena narażenia zawodowego sporządzonego u pracodawcy. W wydanej decyzji Inspektor wskazał, iż powód podczas pracy u strony pozwanej był narażony na działanie hałasu, w tym o wartościach ponadnormatywnych. Biorąc pod uwagę wielkość i charakter stwierdzonego u powoda niedosłuchu oraz wieloletni okres pracy w warunkach hałasu przekraczającego najwyższe dopuszczalne normy (NDN), Inspektor uznał związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy warunkami pracy, a rozpoznanym u powoda schorzeniem. Decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego została doręczona stronie pozwanej, która nie wniosła od niej odwołania. Pismem z dnia 01 sierpnia 2012 r. w związku ze stwierdzoną u powoda chorobą zawodową zakazano przenoszenia go na stanowisko, w którym występują przekroczenia normatywu higienicznego hałasu. Pełna kwota zadośćuczynienia, jakiej dochodziłby powód od pracodawcy wynosiłaby 95.00 zł. Powód otrzymał jednak od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 20.400 zł tytułem odszkodowania, dlatego też dochodzi od pracodawcy różnicy w wysokości 75.000 zł. W wyniku utraty słuchu rozwiódł się z żoną, ponieważ uważała ona, iż mąż ją ignoruje i nie liczy się z jej zdaniem, podczas gdy powód nie słyszał tego, co mówi do niego żona. Obecnie M. S. nie słyszy dobrze tego co mówią do niego inni ludzie. Sąsiedzi skarżą się na głośno nastawiony przez niego odbiornik telewizyjny. W czasie rozmowy przez telefon zmuszony jest krzyczeć. Ma również problemy z załatwianiem formalności w urzędach. Korzysta wówczas z pomocy byłej żony. Z powodu upośledzenia słuchu powód jest narażony na przykrości i lekceważenie ze strony innych ludzi. Dotkliwie odczuwa poczucie pokrzywdzenia. Koszt zakupu 2 aparatów słuchowych wynosi 14.600 zł. Powoda nie stać na zakup pomocy słuchowej, dlatego też wnosi o zasądzenie tej kwoty od strony pozwanej. Skierowane przez powoda żądanie ustalenia odpowiedzialności sprawcy szkody na przyszłość uzasadnione jest obawą wystąpienia w przyszłości dalszych negatywnych skutków na zdrowiu u M. S.. W dniu 30 stycznia 2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do spełnienia roszczenia powoda podając jako termin spełnienia świadczenia dzień 08 lutego 2013 r. Pozwana spółka w wyznaczonym terminie nie spełniła świadczenia, dlatego też od dnia 09 lutego 2013 r. pozostaje w zwłoce.

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, obciążenie powoda kosztami postępowania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. Strona pozwana argumentowała, iż odpowiedzialność powoda z tytułu ustalenia u pracownika choroby zawodowej jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka i w pierwszej kolejności pracownikowi przysługują roszczenia wynikające z ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powód skorzystał jedynie z niektórych z przysługujących mu ze wskazanej ustawy świadczeń, a w szczególności nie wskazał, czy w związku z zaistniałą chorobą zawodową starał się o uznanie go za niezdolnego do pracy. Również dochodzona pozwem kwota na zakup pomocy słuchowej przysługuje na podstawie ww. ustawy (art. 23 ust. 2). Ponadto, strona pozwana powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2008 r. (sygn. akt I PK 295/07) podniosła, iż decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego stwierdzająca u powoda chorobę zawodową nie jest wiążąca w postępowaniu sądowym dotyczącym cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za skutki tej choroby. Zdaniem strony pozwanej, cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy czy choroby zawodowej ma charakter uzupełniający w stosunku do ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Odpowiedzialność z tytułu zaistniałej choroby zawodowej jest odpowiedzialnością opartą na zasadzie ryzyka, natomiast dochodzenie roszczeń uzupełniających związanych z zaistniałą chorobą jest odpowiedzialnością deliktową opartą na zasadzie winy. Powód nie udowodnił, że jego schorzenie uznane za chorobę zawodową spowodowane zostało wyłącznie z winy pracodawcy. Z tego powodu pozwana spółka zarzuciła, iż to na powodzie ciąży obowiązek wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej, a w szczególności wykazania zdarzeń, które spowodowały ubytki słuchu u powoda oraz, że działania

strony pozwanej bądź też ich brak stoją w bezpośrednim związku przyczynowym z chorobą powoda. W ocenie pozwanej spółki, wykonała ona wszystkie ciężące na niej obowiązki zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy wynikające z przepisów prawa. Znikoma ilość pracowników, u których stwierdzono chorobę zawodową, w stosunku do pracowników zatrudnionych w tym czasie u pozwanej na stanowiskach, na których pracował powód, świadczy o tym, że warunki pracy nie miały bezpośredniego wpływu na stan słuchu M. S..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. (poprzednia nazwa (...) Sp. z o.o.) zajmuje się produkcją maszyn i urządzeń dla sektora górniczego oraz odlewów stalowych i żeliwnych. Do wytwarzanych przez spółkę produktów należą maszyny górnicze, przenośniki taśmowe, kruszarki, konstrukcje stalowe, odlewy, kotwy, maszyny flotacyjne, wyposażenie szybów. Spółka świadczy także usługi w zakresie serwisu, remontów i utrzymania ruchu oraz wytwarza sprzęt używany w systemach przeladunkowych, zespołach transportowych, skłanictwie i kopalniach odkrywkowych.

W 1970 r. (...) Zakłady (...) zostały włączona w skład (...)w L.. W oparciu o decyzję Ministra Przemysłu Ciężkiego w 1974 r. utworzono (...)w P.. W 1976 r. zmieniono nazwę zakładu na Zakłady (...), zaś w 1991 r. Zakłady (...) w P. (...) oraz Zakłady(...)w L. zostały przekształcone w Oddziały jednoosobowej Spółki Skarbu Państwa(...) S.A.

Dowód:

- odpisy KRS z dnia 28 marca 2014 r. i 20 maja 2014 r. (k. 37 – 42, 68 – 78),
- informacje ze strony internetowej spółki(...) (k. 43, 169 – 179),
- informacja spółki(...) Sp. z o.o. (k. 199 – 202).

W dniu 15 listopada 1974 r. M. S. rozpoczął pracę w (...)w P. na stanowisku ślusarza maszyn i urządzeń górniczych na powierzchni.

W okresie od 01 września 1977 r. do 30 kwietnia 1994 r. powód był zatrudniony na stanowisku ślusarza na oddziale remontów podzespołów (...).

Od dnia 01 maja 1995 r. do dnia 31 stycznia 2010 r. powód zatrudniony był na stanowisku wulkanizatora.

W okresach od 15 lutego 1999 r. do 26 lutego 1999 r., od 01 marca 1999 r. do 31 marca 1999 r. od 01 czerwca 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. od 12 stycznia 2010 r. do 31 stycznia 2010 r. i od 01 lutego 2010 r. do 12 lutego 2010 r. M. S. został oddelegowany do pracy na Wydziale (...).

Kontynuując zatrudnienie u strony pozwanej, z dniem 01 lutego 2010 r. M. S. podjął pracę na stanowisku mechanika maszyn i urządzeń. Zatrudnienie u strony pozwanej ustało z dniem 07 sierpnia 2012 r.

Dowód:

- akta osobowe część A (kwestionariusz osobowy – k. 1, świadectwa pracy z dnia 04 września 2012 r. i 07 sierpnia 2012 r.),
- akta osobowe część B (pismo z dnia 15 listopada 1974 r. – k. 4 – 5, angaż z dnia 01 września 1977 r. – k. 8, wniosek o przeszerogowanie pracownika z dnia 17 maja 1995 r. – k. 32a, pismo z dnia 12 lutego 1999 r. – k. 47a, pisma dot. oddelegowania – k. 48 – 49, karta stanowiska pracy – k. 116 – 114).
- orzeczenie lekarskie nr (...) (k. 9),
- ocena ryzyka zawodowego na wytypowanych stanowiskach pracy z dnia 01 grudnia 2006 r. (k. 79 – 167).

W czasie zatrudnienia na stanowisku ślusarza M. S. zajmował się montażem i demontażem wiertnic oraz remontem maszyn – młynów i kruszarek. Powód swoje obowiązki wykonywał w hali produkcyjnej, na której pracowało łącznie około 100 osób. W czasie zatrudnienia na stanowisku wulkanizatora powód pracował w osobnym pomieszczeniu, w którym oprócz niego przebywał tylko jeden inny pracownik. Zajmował się wtedy specjalistyczną naprawą maszyn i opon o dużych gabarytach. Używał pił, wiertarek oraz kleju. W celu naprawy dużej opony powód wycinał szlifierką dziurę w oponie i wchodził do środka, a następnie naprawiał oponę. W czasie pracy przez około 4 – 5 godzin panował wysoki i monotony hałas. Źródłem hałasu były szlifierki, wiertarki i młotki. Powód nie był w stanie porozumieć się słownie z drugim pracownikiem. W tym celu używał znanych znaków i gestów. W czasie, gdy nie używano wytwarzającego hałas sprzętu do naprawy opon lub szlifowania węży hydraulicznych, w pomieszczeniu obok w czasie całego dnia pracy uruchomiony był młot o nazwie (...) powodujący wysokie i uciążliwe natężenie hałasu. Młot ten usytuowany był za ścianą, jednak wytwarzany przez niego dokuczliwy hałas był wyraźnie odczuwalny w pomieszczeniu, w którym pracował M. S.. W latach 2005 – 2006 strona pozwana nie prowadziła już regeneracji opon. Powód przestał wykonywać swoje czynności w oddzielnym pomieszczeniu i został przeniesiony na stanowisko zlokalizowane w głównej hali.

W czasie zatrudnienia u strony pozwanej, M. S. używał ochronnych słuchawek na uszy od momentu zapewnienia ich przez pracodawcę. Nie korzystał z dodatkowych przerw w pracy z tytułu wykonywania obowiązków przy wysokim natężeniu hałasu.

W czasie prowadzonych przez pracodawcę szkoleń okresowych powód był informowany o zagrożeniach występujących w środowisku pracy.

Dowód:

- przesłuchanie powoda M. S. (k. 182 – 183, e – protokół 00:08:57 – 01:02:05),
- zeznania świadka R. B. (kk. 203 verte – 204, e – protokół 00:08:42 – 00:52:41),
- zeznania świadka L. G. (k. 204, e – protokół 00:57:00 – 00:56:48),
- zeznania świadka M. N. (k. 204, e – protokół 01:00:46 – 01:23:51),
- zeznania świadka E. S. (k. 204 verte, e – protokół 01:23:54 – 01:39:58),
- zeznania świadka R. S. (k. 226, e – protokół 00:02:08 – 00:18:23),
- zeznania świadka F. M. (k. 226 verte – 227, e – protokół 00:18:23 – 0033:09).

W zaświadczeniu lekarskim z dnia 18 października 1999 r. – po przeprowadzeniu badania lekarskiego i oceny narażeń występujących na stanowisku pracy (wulkanizator, hakowy) lekarz medycyny pracy stwierdził, iż M. S. jest zdolny do wykonywania pracy w hałasie do 85 dB, a w dniu 11 października 2001 r. lekarz ten uznał, że powód jest niezdolny do pracy jako hakowy i operator żurawia oraz zdolny jako wulkanizator. W kolejnych okresowych badaniach lekarskich nie stwierdzano przeciwwskazań do pracy na stanowisku hakowego, wulkanizatora i operatora żurawików.

W dniu 08 października 2008 r. powód uzyskał zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku wulkanizatora na powierzchni oraz prac na wysokości do 3 m. W zaświadczeniu wystawionym w dniu 08 czerwca 2009 r. zalecono mu pracę w ochronnikach słuchu.

W skierowaniach na badania lekarskie jako czynnik szkodliwy podano w 1997 r. kontakt z gumą, zaś w latach 2004, 2005 i 2006 r. pracodawca wskazał, iż czynniki szkodliwie mieszczą się w normie. W skierowaniu na badania sporządzonym w październiku 2008 r. i czerwcu 2009 r. jako czynnik ryzyka wskazano hałas.

Dowód:

- opinia biegłej otolaryngolog i foniatry z dnia 07 grudnia 2014 r. (k. 250 – 259),
- opinia biegłej otolaryngolog i foniatry z dnia 19 lutego 2015 r. (k. 284 – 285),

W badaniach słuchu wykonywanych u powoda w latach 1974 – 1986 nie stwierdzono nieprawidłowości. W październiku 1989 r. u M. S. stwierdzono niedosłuch uznając, iż jest on zdolny do pracy w hałasie do 85 dB. W czasie wykonanego w kwietniu 1994 r. audiogramu u powoda odnotowano obustronny ubytek słuchu. W czasie badania laryngologicznego w kwietniu 1994 r. wskazano na głęboki ubytek słuchu w lewym uchu (praca w hałasie do 85 dB). Audiogram wykonany w październiku 2001 r. wykazał obustronny niedosłuch mieszany. W czasie badań w 2002 r. stwierdzono głęboki ubytek słuchu mieszany, zaś w 2003 r. zalecono powodowi również protezowanie słuchu i leczenie w poradni otolaryngologicznej. W kolejnych badaniach powtarzano rozpoznanie obustronnego ubytku słuchu. W październiku 2008 r. oprócz rozpoznania głębokiego obuusznego ubytku słuchu odbiorczego zalecono powodowi konieczność leczenia w poradni otolaryngologicznej oraz protezowanie słuchu. Powód - pomimo uzyskiwanych od lekarzy podczas badań okresowych – informacji o pogorszeniu słuchu i potrzebie jego leczenia nie podejmował żadnego leczenia w zakresie schorzeń narządu słuchu. Wcześniejsza interwencja lekarska mogła zahamować uszkodzenie słuchu M. S..

Dowód:

- opinia biegłej otolaryngolog i foniatry z dnia 07 grudnia 2014 r. (k. 250 – 259),
- opinia biegłej otolaryngolog i foniatry z dnia 19 lutego 2015 r. (k. 284 – 285).

Decyzją nr (...)z dnia 27 lipca 2012 r. Państwowy Inspektor Sanitarny w P. stwierdził u M. S. chorobę zawodową w postaci obustronnego trwałego odbiorczego ubytku słuchu typu ślimakowego lub czuciowo – nerwowego spowodowanego hałasem wyrażonym podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszającym, obliczonym jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 kHz. Państwowy Inspektor Sanitarny w P. podjął decyzję o stwierdzeniu ww. choroby zawodowej wymienionej w poz. 21 wykazu chorób zawodowych na podstawie orzeczenia lekarskiego (...) Ośrodka (...)we W. Oddział w L. nr (...) z dnia 27 czerwca 2012 r. oraz na podstawie oceny narażenia zawodowego sporządzonej u pracodawcy.

Dowód:

- decyzja Państwowego Inspektora Sanitarnego w P. nr (...)z dnia 27 lipca 2012 r. (k. 7 – 8),
- orzeczenie lekarskie nr (...) (k. 9),
- ocena ryzyka zawodowego na wytypowanych stanowiskach pracy z dnia 01 grudnia 2006 r. (k. 79 – 167).

Pismem wewnętrznym spółki (...)z dnia 01 sierpnia 2012 r. zakazano przenoszenia M. S. na stanowisko, na którym występują przekroczenia normatywu higienicznego hałasu.

Dowód:

- pismo z dnia 01 sierpnia 2012 r. spółki (...) (k. 13).

Decyzją z dnia 14 grudnia 2012 r., znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych w L. na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2012 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przyznał M. S. jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem choroby zawodowej w łącznej kwocie 20.400 zł (30 % x 680 zł za każdy procent stałego uszczerbku na zdrowiu).

Powód nie pobiera renty z tytułu niezdolności do pracy, ani emerytury.

Dowód:

- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 21 listopada 2012 r. (k. 10),
- decyzja ZUS Oddział w L. z dnia 14 grudnia 2012 r., znak (...) (k. 11),
- pismo ZUS Oddział w L. z dnia 08 maja 2014 r. (k. 58).

Stan zdrowia M. S. w zakresie schorzeń laryngologicznych wymaga korzystania z aparatów słuchowych. Powód wymaga protezowania dwóm aparatami słuchowymi. Koszt aparatów odpowiednich do ubytku słuchu powoda to 14.600 zł brutto.

Dowód:

- kosztorys z dnia 17 stycznia 2013 r. (k. 14),
- opinia biegłej otolaryngolog i foniatri z dnia 07 grudnia 2014 r. (k. 250 – 259).

W wyniku utraty słuchu u powoda obniżeniu uległ poziom funkcji poznawczych. Aktualnie M. S. doznaje szeregu ograniczeń związanych z codziennym funkcjonowaniem. Ma trudności w czasie rozmowy przez telefon i zwykłych rozmów z ludźmi. Musi korzystać z pomocy innych osób w czasie wizyt w urzędach itp.

Powód nie wykazuje zaburzeń czynności psychicznych, które można byłoby wiązać z zawodowym uszkodzeniem słuchu.

Dowód:

- przesłuchanie powoda M. S. (k. 182 – 183, e – protokół 00:08:57 – 01:02:05),
- opinia biegłych psychiatry i psychologa z dnia 30 czerwca 2015 r. (k. 305 – 307).

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o niepełnosprawności w L. z dnia 12 marca 2013 r. M. S. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Dowód:

- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 12 marca 2013 r. (k. 12).

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2009 r., sygn. akt I RC 209/09 Sąd Okręgowy w Legnicy rozwiązał przez rozwód małżeństwo M. S. i R. S. z winy M. S.. W punkcie IV wyroku Sąd nakazał M. S. opuszczenie i opróżnienie lokalu mieszkalnego zajmowanego dotąd z żoną oraz wydanie go R. S..

Dowód:

- wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 22 czerwca 2009 r., sygn. akt I RC 209/09 (k. 49 akt o sygn. I RC 209/09).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady oraz w przeważającej części co do wysokości.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż podstawą prawną odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej – (...) Sp. z o.o. za skutki występującego u powoda obustronnego niedosłuchu odbiorczego spowodowanego pracą w ponadnormatywnym hałasie jest art. 435 § 1 k.c. Stroną pozwaną w niniejszym procesie była spółka (...), która od

wielu lat pozostaje w strukturze innej spółki – (...) S.A. Jak wynika z odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, jedynym współnikiem spółki (...) Sp. z o.o. jest spółka (...) S.A. (k. 70).

W myśl przepisu art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiony w ruch za pomocą przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie art. 435 k.c. dotyczy tylko uszczerbków spowodowanych działalnością przedsiębiorstw i zakładów wprawionych w ruch za pomocą sił przyrody (para, gaz, elektryczność, paliwa płynne itp.). Należy więc przyjąć, że chodzi o przedsiębiorstwa i zakłady, których działalność oparta jest na wykorzystywaniu odpowiednio przetworzonych elementarnych sił przyrody. Zdaniem Sądu niewątpliwym jest, że pozwana spółka należy do zakładów o jakich mowa w art. 435 k.c., albowiem pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. W przedmiotowej sprawie skutek na zdrowiu powoda miał właśnie związek z funkcją usługowo – produkcyjną pozwanego zakładu. Podstawowym motywem odpowiedzialności z art. 435 jest istotne ryzyko wyrządzenia szkody w otoczeniu związane z działalnością gospodarczą wykorzystującą współczesne technologie produkcyjne. Ryzyko powstania takich szkód powinno obciążać przede wszystkim tego, kto prowadzi działalność na własny rachunek, przynoszącą zysk). Spółka (...) S.A. od wielu lat zajmuje się głównie pozyskiwaniem rud miedzi, a tym samym niewątpliwie opiera swoją działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody. Ten sam przymiot należy nadać spółce (...) jako produkującej oraz świadczącej usługi zasadniczo właśnie dla spółki (...) S.A., jak również opierającej swoją działalność na wykorzystaniu sił przyrody. Akcentuje się (por. P. Machnikowski, Z. Śmieja, System Prawa Prywatnego, t. VI pod red. A. Olejniczaka, Legalis 2014), iż nie wystarczy, aby przedsiębiorstwo w swojej codziennej działalności w ogóle korzystało z sił przyrody. Koniecznym jest, aby na siłach przyrody oparty był cały jego ustrój. W ocenie Sądu, pozwana spółka spełnia to kryterium. Świadczy o tym zarówno wielkość jak i charakter tego zakładu (należącego do największych w Polsce producentów maszyn i urządzeń dla sektora górniczego, wytwarzającego również sprzęt stosowany w systemach przeladunkowych, zespołach transportowych, skalnictwie, kopalniach odkrywkowych oraz producenta odlewów stalowych i żeliwnych, działającego na rynku międzynarodowym i zatrudniającego ponad 2500 pracowników) oraz pełne (konieczne) wykorzystanie maszyn i urządzeń do produkcji (wielkość i rodzaj wykorzystywanego parku maszynowego), działalności serwisowej oraz obsługowej (utrzymanie ruchu w kopalniach). Odnosić należy również (na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt I PK 198/11, Lex 1219494), iż niemożliwe byłoby osiągnięcie określonych celów produkcyjnych przez pozwaną spółkę bez użycia sił przyrody.

Co zasadności i zakresu roszczeń powoda wskazać przede wszystkim trzeba, że niesporny jest fakt, iż powód doznał utraty słuchu. Materiał dowodowy, obejmujący nie tylko zeznania świadków, ale także dowód z dokumentów, w tym w szczególności akta osobowe powoda obrazujące poszczególne stanowiska pracy, które zajmował, a na których używał on narzędzi powodujących zwiększony hałas, jak również hałas pochodzący w szczególności z młota o nazwie (...) pozwoliły Sądowi uznać, iż przez cały okres zatrudnienia M. S. pracował w nadmiernym hałasie. Na podstawie zeznań świadków (w szczególności E. S. oraz F. M.) Sąd ustalił, iż nawet w sytuacji, gdy powód nie posługiwał się bezpośrednio narzędziami, hałas powodowany był przez wspomniany już młot, który uruchomiony był w ciągu całego dnia pracy lub ewentualnie był wyłączany na krótkie przerwy. Świadkowie zgodnie twierdzili, że mimo, iż młot nie znajdował się w pomieszczeniu, w którym pracował M. S., to jednak był usytuowany za ścianą, a wydzielany przez niego hałas był niezwykle uciążliwy, była to bowiem maszyna służąca do wybijania osi. Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków przesłuchanych w sprawie na okoliczność warunków panujących w miejscu pracy powoda. Ich zeznania były bowiem spójne, jak również logiczne, gdyż korespondowały z ustaleniami Sądu odnoszącymi się do profilu działalności spółki i używanych tam maszyn i narzędzi. Powyższe ustalenia wskazują jednoznacznie, iż utrata słuchu pozostaje w bezpośrednim związku ze szczególnie szkodliwymi dla słuchu warunkami pracy. Strona pozwana nie wykazała żadnych okoliczności wskazujących na zaistnienie innych, poza warunkami pracy okoliczności, które doprowadziły do obustronnego niedosłuchu pochodzenia zawodowego. Biegła z zakresu otolaryngologii i foniatrii w pisemnej opinii podała wyraźnie, że na podstawie dokumentacji (...) Ośrodka (...) we W., Oddział w L. można stwierdzić, iż powód w czasie zatrudnienia w pozwanej spółce pracował w hałasie, który mógł spowodować przewlekły

uraz akustyczny doprowadzający do uszkodzenia słuchu. W dokumentacji medycznej Poradni Medycyny Pracy w badaniu laryngologicznym z dnia 09 marca 2003 r. oraz 11 września 2006 r. znajduje się zapis dotyczący pozostałości po zapaleniu ucha, co zdaniem biegłej należy interpretować jako wskazujący na czynnik ochronny w przypadku urazu akustycznego. Oznacza to, że szkoda, jakiej doznał powód została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa pozwanej spółki.

Zaznaczyć należy, że odpowiedzialność przewidziana w art. 345 k.c. została ukształtowana na zasadzie ryzyka, z czego wynika po pierwsze, że powód jako poszkodowany nie musi wykazywać winy prowadzącego przedsiębiorstwo, ani też winy osób, za których poczynania prowadzący takie przedsiębiorstwo odpowiada. Wina nie stanowi w takiej sytuacji przesłanki odpowiedzialności (por. teza i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., sygn. akt I PKN 853/00, Lex nr 54886). Z tego powodu pozwanej spółki nie mogła zwolnić z odpowiedzialności okoliczność, iż praca odbywała się w normalnych warunkach, a pracodawca zapewniał ochroniacze na uszy. Dlatego też Sąd dokonując oceny materiału dowodowego uznał za niecelowe przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczności wskazane przez powoda w pozwie (k. 2). Część z tych okoliczności zmierzała do wykazania związku przyczynowego między warunkami pracy powoda u strony pozwanej a uszkodzeniem słuchu powoda. Taki związek przyczynowy (mający miejsce nie tylko wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody, ale także wówczas, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystaniem sił przyrody – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 stycznia 2001 r., sygn. akt V CKN 190/00, Lex nr 52421) w niniejszej sprawie wynika bezsprzecznie (i w sposób wystarczający) z innych dowodów w szczególności opinii biegłej z zakresu laryngologii oraz dokumentacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego dotyczącej stwierdzonej u powoda choroby zawodowej.

Należy zatem stwierdzić, iż szkoda, jakiej doznał powód wynikała z działalności przedsiębiorstwa pozwanej, a dokładnie z funkcjonowania jego elementów rozumianych tu przede wszystkim jako używanie narzędzi charakterystycznych dla stanowisk pracy powoda, a tym samym nierozzerwalnie związanych z jego funkcjonowaniem. W pozostałym zakresie okoliczności które miałyby wynikać z zawnioskowanego dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp dotyczyły ewentualnego zawinięcia pracodawcy w zakresie niezapewnienia powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, co - przy przyjętej podstawie odpowiedzialności pozwanej spółki z art. 435 k.c. - nie miało dla rozstrzygnięcia znaczenia.

Zgodnie zaś z treścią art. 444 k.c. i art. 445 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Żądanie pozwu co do zasady należało uznać zatem za usprawiedliwione zarówno w zakresie żądania zapłaty odpowiedniej kwoty tytułem pokrycia kosztów zakupu aparatu słuchowego, jak i zadośćuczynienia.

W pozwie powód dochodził tytułem zadośćuczynienia kwoty 75.000 złotych. Zadośćuczynienie to ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, zarówno już doznanych jak i tych, które mogą wystąpić w przyszłości, ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Należy tutaj uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 681/1998, Lex nr 41811).

W ocenie Sądu, w realiach przedmiotowej sprawy kwota 60.000 zł zadośćuczynienia stanowić powinna odpowiednią rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy niemajątkowej. Natomiast kwota 14.600 zł jest wystarczająca do zakupu wskazanego przez powoda aparatu słuchowego, tym bardziej, że – jak stwierdziła biegła otolaryngolog – powód wymaga protezowania aparatem zarówno ucha lewego, jak i prawego (kwoty te podlegały obniżeniu ze względu na przyjęte przez sąd przyczynie się powoda - o czym niżej). Odnosząc się do jego wysokości zadośćuczynienia należy zauważyć, iż ubytek słuchu utrudnia M. S. codzienne funkcjonowanie. Powód odczuwa obecnie przede wszystkim społeczne skutki swojej sytuacji zdrowotnej. Niewątpliwie są one przyczyną odczuwanego przez niego bólu i cierpienia. Nie może naturalnie rozmawiać z innymi ludźmi, w tym w szczególności przez telefon, jak również swobodnie

uczestniczyć w wielu sytuacjach społecznych, w tym swobodnie komunikować się chociażby w przypadku spraw urzędowych. Zmuszony jest prosić osoby, z którymi rozmawia o powtórzenie wypowiedzi. Nie można pominąć również tak istotnej okoliczności, jak to, iż powód z racji obustronnego niedosłuchu posiada znacznie obniżoną możliwość odbierania sygnałów ostrzegawczych, ważnych przede wszystkim dla fizycznego bezpieczeństwa (choćby związanego z ruchem drogowym pojazdów). Narażony jest także na brak akceptacji społecznej. Zmuszony jest do głośnego ustawiania odbiornika telewizyjnego, a tym samym do korzystania z niego w sposób kolidujący z odczuciami osób zamieszkujących w jego otoczeniu. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał nadto na uwadze, iż stwierdzony u M. S. niedosłuch ma charakter trwały, a zatem w przyszłości nie ma widoków na polepszenie się stanu jego zdrowia w tym zakresie. Z drugiej jednak strony, należy zwrócić uwagę, iż jakkolwiek stwierdzone schorzenie utrudnia mu codzienne funkcjonowanie, to jednak obecnie wsparcie aparatami słuchowymi umożliwia w istotnym zakresie odtworzenie możliwości komunikacyjnych powoda. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd nie uwzględnił natomiast podnoszonej przez powoda w pozwie okoliczności, iż w wyniku utraty słuchu rozwiódł się z żoną. Jak wynikało z dołączonych do przedmiotowej sprawy akt rozwodowych, przyczyną orzeczonego w winy powoda rozwodu nie było upośledzenie słuchu.

Ustalając wysokość należnych powodowi świadczeń sąd doszedł do przekonania, że powód przyczynił się - w rozumieniu art. 362 k.c. – do zwiększenia szkody. Dla ustalenia takiego przyczynienia decydujące znaczenie miały wnioski zawarte w opinii biegłej z zakresu otolaryngologii, zgodnie z którymi wczesna interwencja lekarska mogłaby zahamować uszkodzenie słuchu powoda. Pierwszy zapis dotyczący konieczności zatrudnienia powoda na stanowisku, na którym występuje narażenie na hałas nie większy niż 85 dB odnotowano podczas badania w dniu 14 kwietnia 1994 r. Ubytek słuchu w prawym uchu wynosił wówczas u powoda 33 dB, a dla ucha lewego 40 dB. Audiogram wykonany w październiku 2001 r. wykazał obustronny niedosłuch mieszany. Podobnie, w 2002 r. stwierdzono głęboki ubytek słuchu mieszany. Rok później M. S. uzyskał zalecenie protezowania słuchu i leczenia w poradni otolaryngologicznej. Rozpoznanie obustronnego ubytku słuchu było powtarzane w kolejnych latach aż do stwierdzenia w 2012 r. choroby zawodowej. Z tego powodu nie można było pominąć faktu, iż powód zdawał sobie sprawę z problemów ze słuchem. Mimo to, nie podejmował żadnego leczenia. Nadto, był on informowany przez lekarza w trakcie badań okresowych o stopniu utraty słuchu. Na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach osobowych powoda można również wyprowadzić wniosek, iż miał on świadomość zagrożeń występujących na zajmowanych przez niego stanowiskach pracy, w tym szczególności na stanowisku wulkanizatora, ponieważ był zapoznawany w oceną ryzyka zawodowego, jak również uczestniczył w szkoleniach z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Biorąc zatem pod uwagę zarówno warunki pracy panujące w zakładzie, jak i zachowanie powoda, Sąd uznał, iż postępowanie powoda wyrażające się w niepodjęciu interwencji lekarskiej należało traktować w kategorii przyczynienia się do szkody, bowiem było ono – w świetle przytoczonego już wniosku biegłej – obiektywnie wadliwe. Podkreślenia wymaga, że podjęcie leczenia było niewątpliwie okolicznością leżącą po stronie M. S.. Oceniając powyższe okoliczności Sąd uznał za zasadne ustalenie przyczynienia powoda do zaistniałej szkody na poziomie 30 %.

Nie było natomiast podstaw do przyjęcia (zwiększenia stopnia) przyczynienia się powoda do szkody ze względu na zachowanie powoda w pracy. Przesłuchani w sprawie świadkowie, jak również sam powód, zgodnie stwierdzili, iż M. S. regularnie korzystał z słuchawek chroniących przed nadmiernym hałasem. W toku postępowania pojawiły się natomiast wątpliwości na tle wpływu spożywanego przez powoda alkoholu na ewentualne wystąpienie u M. S. uszkodzenia słuchu. Biegła z zakresu otolaryngologii ostatecznie w opinii uzupełniającej z dnia 19 lutego 2015 r. zajęła w tym zakresie stanowisko, iż alkohol może mieć uszkadzający wpływ na narząd słuchu opierając się na stwierdzeniu, iż w niektórych pracach wykazano statystycznie częstsze odbiorcze upośledzenie słuchu o lokalizacji pozaślimakowej u przewlekłych alkoholików. Obecnie jednak wyniki prac badawczych nie umożliwiają oceny charakteru interakcji między alkoholem etylowym a uszkodzeniem słuchu. Sąd po zapoznaniu się ze stanowiskiem biegłej i jego uzasadnieniem, uznał je za w pełni przekonujące.

Odnosząc się w tym miejscu do kwestii zakupu aparatu słuchowego stwierdzić trzeba, że kwestia konieczności korzystania przez M. S. z tego rodzaju wsparcia została przesądzona w opinii biegłej z zakresu otolaryngologii i foniatrii. Biegła podała, iż obecnie koszt zakupu aparatów odpowiednich do ubytku słuchu powoda to około 6 – 7.000

zł za jeden aparat. Powód wymaga protezowania dwoma aparatami słuchowymi. Aparaty te dobierane są do typu niedosłuchu. W przypadku powoda są to dwa aparaty umożliwiające dobre rozumienie mowy. Biegła odnosząc się do zastrzeżeń strony pozwanej wskazała, że nie są to aparaty z tzw. górnej półki. Korzystanie z dwóch aparatów umożliwia poprawę lokalizacji źródła dźwięku oraz lepsze rozumienie mowy w hałaśliwym otoczeniu. Wnioski w tym zakresie zawarte w opiniach biegłej Sąd uznał za w pełni przydatne dla rozstrzygnięcia kwestii zasądzenia na rzecz powoda odpowiedniej kwoty tytułem pokrycia wydatków związanych z zakupem aparatów słuchowych. Po zapoznaniu się z przedłożonym przez powoda kosztorysem (k. 14) cen brutto aparatów słuchowych, Sąd uznał, za uzasadnioną w tym zakresie kwotę 14.600 zł stanowiącą sumę zakupu dwóch aparatów w cenie jednostkowej 7.600 zł. Mając jednocześnie na uwadze, iż obecnie w przypadku osób dorosłych refundacja z Narodowego Funduszu Zdrowia obejmuje kwotę 700 zł na aparat słuchowy oraz 50 zł na wkładkę uszną, Sąd od kwoty 14.600 zł odjął kwotę 1.500 zł uzyskując kwotę 13.100 zł. Kwota ta została następnie pomniejszona przez Sąd o 30 % przyczynienia się powoda do szkody, czyli o 3.930 zł. Ostatecznie z tego tytułu Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz M. S. kwotę 9.170 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09 lutego 2013 r.

Przyczynienie powoda do zaistniałej szkody na poziomie 30 % oraz uwzględnienie (choć nie w sposób matematyczny) faktu otrzymania przez powoda jednorazowego odszkodowania z ZUS za uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową skutkowało także obniżeniem kwoty zadośćuczynienia z wyjściowej kwoty 60.000 do kwoty 35.000 zł.

W zakresie orzeczenia o odsetkach ustawowych Sąd podzielił argumentację powoda zawartą w pozwie, zasądzając odsetki ustawowe od dnia 09 lutego 2013 r. Powód bowiem pismem z dnia 30 stycznia 2013 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty wyznaczając termin na spełnienia świadczenia na dzień 08 lutego 2013 r.

Ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki na zdrowiu powoda wynikłe ze stwierdzonej u niego choroby zawodowej miało podstawę prawną w treści art. 189 k.p.c. (por. także argumentacje zawartą w uzasadnieniu wyroków Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, Lex nr 1169345 oraz z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09).

Mając na uwadze, to że zasadzone na rzecz powoda kwoty stanowiły ok. połowy zgłoszonego przez niego żądania, koszty procesu między stronami wzajemnie zniesiono (art. 100 k.p.c.).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 uksc mając na uwadze, iż strona pozwana przegrała sprawę w ok. 50 %, a na nieuiszczone koszty sądowe składały się wydatki na opinie biegłych - 1.412 zł oraz nieuiszczona pozostała część opłaty sądowej w kwocie 2.980 zł (4.480 - 1.500). Zatem połowę sumy tych kwot (to jest 2.196 zł) zasądono w pkt V wyroku orzekając, iż w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa (pkt VI).